

Kwestie te nie dotyczą bynajmniej tylko prezentowanych tu badań ISP, te jednak jak najbardziej dowodzą, iż postulat metodologicznej czujności w ujmowaniu wzajemnych wizerunków grup etnicznych i narodów jest wciąż aktualny. Przedstawione tu wątpliwości natury metodologicznej są może problemem akademickim, wspominam o tym jednak ze względu na fakt, że badaniami tego typu zainteresowani są nie tylko naukowcy, lecz także publicyści, politycy, specjaliści od marketingu itd., za pośrednictwem których wyniki takich badań trafiają dalej do szkół i pod strzechy, stając się wspólnym zasobem podręcznej wiedzy. Podobnie dzieje się z wynikami prezentowanymi w omawianej książce, co jest zresztą zgodne z intencją Autorów. Książka jest powszechnie dostępna, dziwić się zatem nie należy, gdy jakiś dziennikarz czy nawet statystyczny Kowalski będzie wyprowadzał z takich badań dalej idące uogólnienia i twierdzenia, wyręczając w tym Autorów. Tym większa odpowiedzialność badaczy, którzy zastosowali metodę kontrowersyjną, a w każdym razie jedną z wielu, by samemu dostarczać jak najmniej powodów do takich uogólnień. Co do tego, że sprawa jest (dosłownie i w przenośni) warta zachodu, Autorzy nie mają wątpliwości. Byłoby jednak pożądane, by efekt ich działań był zgodny z intencjami, które niewątpliwie są dobre.

Na marginesie już tylko dodam, że *Obrazowi Polski i Polaków w Europie* przydałby się także pewien drobny retusz korygujący istniejące drukarskie chochliki<sup>7</sup>.

Zgłoszenie tych kilku uwag krytycznych z całą pewnością nie umniejsza znaczenia tej publikacji. Nie sposób też nie docenić materiału empirycznego tu zgromadzonego. Niewątpliwie zaprojektowanie, przeprowadzenie i opracowanie tak zakrojonego badania o międzynarodowym charakterze było pionierskim i niełatwym zadaniem, za jego realizację należą się zatem Autorom publikacji słowa uznania. Efektem ich działań jest z pewnością książka interesująca, a przy tym niezwykle aktualna i potrzebna, pobudzająca do myślenia i dalszych analiz w prezentowanej materii.

Alicja Raciniewska

Zbigniew Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Seria Socjologiczna nr 31, Poznań 2002.

*„Może odrodzi się człowiek wrażliwy, potrzebujący głębokiej miłości swej rodziny i dający tego rodzaju miłość jej członkom”.*

Cytat powyżej zamieszczony pochodzi z końcowej partii książki prof. Zbigniewa Tyszki, z rozdziału noszącego tytuł: *Człowiek i rodzina w XXI wieku. Czas nadziei czy cywilizacji udreki?*, w którym Autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytania o rolę i miejsce rodziny w społeczeństwie przyszłości. Zwróćmy bowiem uwagę na to, że kierunki przemian współczesnej rodziny nacechowane procesami dezintegracji tradycyjnych jej form przybierają nową jakość. Kryzysy w rodzinie towarzyszyły jej od zawsze, były konsekwencją ogólniejszych przemian i kryzysów kulturowych, religijnych, gospodarczych, politycznych, jakie doświadczało społeczeństwo, a wraz z nim i rodzina, jako jego grupa podstawowa. Kryzysy te nie podważały na ogół roli rodziny jako grupy o wyjątkowym znaczeniu dla życia społecznego, będącej naturalną,

<sup>7</sup> Na przykład Czytelnik dowiadyuje się, że badania nad wzajemnym wizerunkiem Polski i Hiszpanii zrealizowano w 1990 r. (co automatycznie stawia pod znakiem zapytania ich porównywalność z pozostałymi badaniami realizowanymi w latach 1999-2001), choć faktycznie miało to miejsce w 1999 r. By potwierdzić to, trzeba się jednak odwołać do źródeł spoza omawianej książki. Innym razem, studiując poziom sympatii Francuzów do innych narodów, dwukrotnie przeczytać można w tekście informacje, których nie potwierdzają dane zawarte w ilustrujących je tabelach.

oczywista, nie budzącą wątpliwości drogą wrastania jednostki w społeczeństwo i w kulturę. Odstępstwa sankcjonowane były odmiennymi osobowościowymi, wyjątkowością pełnionych ról społecznych, zaburzeniami struktury demograficznej itp. Współczesne przemiany kulturowe niosą ze sobą właśnie delegitymizację rodziny jako grupy podstawowej i naturalnej drogi integracji jednostki ze społeczeństwem. Kultura sankcjonuje rozmaitość oraz wielość form i postaci życia współczesnego człowieka, wśród których rodzina w tradycyjnym rozumieniu przedstawiana jest jako jedna z wielu możliwości wyboru. Dlatego można mówić o kryzysie rodziny jako elementarnej postaci życia społecznego, która zdaje się tracić swą wyjątkową pozycję społeczną na rzecz innych konkurencyjnych form „bycia ze sobą, małżeństwa i rodziny”.

Z. Tyszka przewiduje dalsze procesy dezintegracji rodziny, „w związku z czym maleć będzie procent rodzin pełnych, nierozbitych”. Wzrastać będzie odsetek rodzin niepełnych, związków nieformalnych, rodzin zrekonstruowanych, osób żyjących samotnie. „Mimo wszystkich zagrożeń życia rodzinnego i związanych z nimi trudności życiowych przynajmniej część ludzi nie będzie rezygnować z rodzinnej koegzystencji, aranżując współżycie małżeńskie i rodzinne, by zapłacić pustkę społeczną i emocjonalno-psychiczną występującą w poluzowanych, tradycyjnych mikrostrukturach wspólnotowych” (s. 281). Szans rodziny upatruje więc w tym, czy rodzina potrafi w sposób stabilny zaszkodzić podstawowe potrzeby psychiczne człowieka wyrażające się w doświadczeniu satysfakcjonującej afiliacji i akceptacji społecznej. Z. Tyszka w innej części swojej książki pisze: „Ludzie - jak dotychczas - nie potrafią rozstać się z instytucją rodziny, bo we współczesnym zatimizowanym świecie, w świecie o zubożałych więzach mikrostrukturalnych, jedynie rodzina - szczególnie rodzina mała (podstawowa) - daje człowiekowi psychiczne, wspólnotowe wsparcie i oparcie, jeśli oczywiście nie jest skrajnie spatologizowana” (s. 581).

Książka Zbigniewa Tyszki składa się z czterech części i jedenastu rozdziałów. Część pierwsza zatytułowana jest *Zagadnienia ogólne*. W czterech rozdziałach przedstawione zostały przemiany rodziny w epoce przedindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej, opisany jest model rodziny współczesnej, znaczenie rodziny dla życia jednostki i społeczeństwa, a także zagadnienie kryzysu współczesnej rodziny. Druga część nosi tytuł *Zagadnienia szczegółowe*; Autor skupia się w niej na omówieniu kultury behawioralnej rodziny w warunkach przemian współczesnego świata, przedstawieniu roli rodziny w edukacji kulturowej w jednoczącej się Europie oraz problematyce socjalizacji dzieci we współczesnej rodzinie. Część trzecia kreśli portret socjologiczny współczesnej polskiej rodziny w warunkach przyspieszonych zmian, a jeden z rozdziałów poświęcony jest prezentacji problemów rodziny w sytuacji bezrobocia. Książkę kończy część czwarta i rozdział XI zawierający wspomnianą już prognozę kierunku przemian rodziny „w czasie nadziei czy cywilizacji udreki”.

Profesor Zbigniew Tyszka jest autorem wielu książek socjologicznych poświęconych rodzinie, nie wspominając już o licznych artykułach zamieszczonych w czasopismach naukowych czy pracach zbiorowych. Obecna książka jest w jakimś sensie podsumowaniem i rozwinięciem dotychczasowych studiów nad rodziną prowadzonych w kontekście oryginalnego, wypracowanego i praktykowanego przez wiele lat modelu metodologicznego wielopłaszczyznowej analizy życia rodzinnego. Nowym wątkiem pojawiającym się w studiach na rodziną są przemiany jej funkcji i charaktery kultury behawioralnej w związku z procesami globalizacji, jednoczenia się Europy i tworzenia się nowych płaszczyzn integracji kulturowej, ale też i nowych problemów funkcjonowania rodziny będących konsekwencją intensywnej dyfuzji zróżnicowanych wzorów kulturowych mających swoje źródła w różnorodności tradycji kultur regionalnych. Interesująca jest teza wyjściowa rozważań prof. Z. Tyszki, który stwierdza: „Nie traktuję [...] rodziny uwikłanej w relacje międzykulturowe jako wyłącznie będącego w potrzebie klienta, lecz jako mikrogrupę podmiotową, która nie ogranicza się do odbioru tego, co jej taka lub inna instytucja łaskawie zapewni, a jest również czynnikiem w interakcji międzykulturowej kreatywnym - i to zarówno ze względu na pewne cechy spontanicznego funkcjonowania, jak i z uwagi na generowanie określonych postaw i całych dziedzin świadomości swych członków” (s. 71-72). Autor buduje model analizy roli rodziny w edukacji międzykulturowej w czasach jednoczącej się Europy uwzględniający pięć podstawowych typów relacji.

1. Subkultura czy kultura poszczególnych narodowości a rola rodziny w podtrzymywaniu tych subkultur i kultur.

2. Poszczególne kultury narodowościowe mniejszości narodowych a kultura dominująca w danym społeczeństwie; regulatywna rola rodziny w przepływie międzykulturowym (procesy

hamowania i otwierania się rodziny na nowe treści kulturowe, przetwarzanie ich).

3. Poszczególne kultury dominujące krajów oraz kultury (subkultury) mniejszości narodowych w poszczególnych krajach a kultury innych krajów (dominujące, „obudowane” własnymi subkulturami).

4. Kultura dominująca danego kraju (np. Polski) wraz z subkulturami jego mniejszości narodowych a formująca się nowa kultura europejska, oparta na tradycjach kulturowych Europy, ale wchłaniająca zarazem treści nowoczesnej cywilizacji.

5. Dominujące kultury wszystkich krajów (wraz z ich narodowościowymi standardami) zlokalizowane w poszczególnych częściach świata a narastające elementy cywilizacji ogólnoświatowej (s. 72).

W dalszej części tego rozdziału znajdujemy krótkie komentarze do każdego z wyróżnionych typów relacji, które można traktować jako nakreślenie ram teoretycznych projektu badań nad rolą rodziny w edukacji międzykulturowej

Warto książkę prof. Zbigniewa Tyszki przeczytać. Jest ona adresowana nie tylko do węższego kręgu socjologów rodziny, ale spełni oczekiwania także tych wszystkich, którzy refleksje nad rodziną czynią przedmiotem swoich badań naukowych lub działalności prorodzinnej.

*Wojciech Świątkiewicz*